

Dzień IX – 16.07.2024

Dziś wyjątkowy, ostatni dzień rowerowego pielgrzymowania. Śniadanie jemy 7.15. Pakujemy bagaże, przy figurze Maryi u Sióstr odmawiamy dziesiątek różańca w wiadomych intencjach, dziękujemy Siostrze Agnieszce za gościnę i ruszamy w kierunku Wilna. Po drodze szukamy pałacu Tyszkiewiczów. Jest w remoncie nad małymi jeziorami.

Dojeżdżamy do Wilna i do Maryi. Serce zaczyna mocniej bić, mimo, że dziś tylko 25 km. Jedziemy ulicami, ścieżkami rowerowymi, chodnikami, czym się da, byle do Matki.

Przyznam, że dojazd dla rowerzystów nie jest łatwy, ale docieramy bezbłędnie. O g. 10.50 (czasu litewskiego, w Polsce 9.50) klękamy u Ostrej Bramy na ulicy, którą przechodzą mieszkańcy, pielgrzymi i turyści i śpiewamy: O Maryjo witam Cię. Odmawiamy dziesiątek różańca i idziemy do wnętrza kaplicy na osobistą modlitwę.

Ludzie oglądają mapę naszego pielgrzymowania znajdującą się na koszułkach, pytają, rozmawiają i gratulują kondycji. Średnia wieku 60 lat, najmłodszy 46 lat, najstarszy 73 lata, jeden po zawale, ale wszyscy daliśmy radę przejechać w 8 dni 880 km ze średnią prędkością 21 km/godz. Bogu niech będą dzięki.

Na nocleg mamy 1 km od Ostrej Bramy. Udajemy się na krótki odpoczynek i po nim do Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Kolejny dziesiątek, czas na dłuższą modlitwę. Udajemy się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie znajduje się pierwszy obraz Pana Jezusa Miłosiernego namalowany według wskazań św. Faustyny przez malarza Kazimierowskiego.

Jest po 14.00, odmawiamy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Udajemy się do kościoła Świętego Ducha znajdującego się 100 m od tego Sanktuarium. O 15.00 uczestniczymy w koronce i we Mszy świętej. Przewodniczę tej modlitwie i modlę się za rowerowych pielgrzymów z podziękowaniem za szczęśliwy czas pielgrzymowania i dobroć, gościnę spotkanych na szlaku pielgrzymim ludzi.

Dziś Bóg w liturgii Słowa mówi: „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się” (I czyt). Wielu mówi, że wierzy w Boga, ale tej wiary nie przekłada na życie, żyje według „swojej ewangelii”, to co on uważa za właściwe. Chrystus mówi dziś „Biada” wszystkim, abyśmy Bożych darów nie marnowali, nie trwonili, tyle Komunii św. , Spowiedzi, łask i czy mocniej wierzę, czy przyjmuję z wiarą trudne doświadczenia w moim życiu? Czy umiem za wszystko dziękować, czy więcej narzekam? Św. Faustyna – jak wiemy – doświadczyła wiele krzyża, ale właśnie przez krzyż, który przyjęła, doświadczyła wielkiej miłości Pana Jezusa.

Dziś w liturgii wspominamy Matkę Bożą Szkaplerzną. Maryja uwierzyła Bogu i Mu zaufała.

Wszystko rozważała w swoim sercu i nie zmarnowała Bożej łaski.

Módlmy się w Godzinie Miłosierdzia o Miłosierdzie Boże dla nas, aby Pan naszą wiarę oczyścił i umocnił, byśmy się ostali, gdy po nas przyjdzie.

Po Mszy świętej udajemy się na obiad i odpoczynek nocny. Apel Jasnogórski kończy kolejny nasz dzień.

Bogu niech będą dzięki. Jutro o g.11.00 Msza św. w Ostrej Bramie z „kajakarzami”.

































